



Dmuchańce cieszyły się dużą popularnością. Non stop ustawiały się tam długie kolejki



Zabawy z chustą animacyjną i w kulach wodnych



Chętnych nie brakowało, by zasiąść za kierownicą radiowozu



Zawody w przeciąganiu liny



## Festyn z przytupem

**15 dmuchanych zamków, trampoliny, baseny z kulami wodnymi oraz pięczkami dla maluchów. A, prócz tego, zabawy z animatorami, strażacki tor przeszkód i mnóstwo pyszności. W Tarchalinie zorganizowano festyn z przytupem.**

**Strażacki tor przeszkód był naprawdę wyzwaniem, ale bojanowcy druhowie chętnie zawodnikom pomagali**

Niedzielny festyn, jak co roku, był inicjatywą pięciu wiosek: Gołaszyna, Tarchalina, Gościejewic, Sowin i Wydartowa Pierwszego oraz Gminnego Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Bojanowie. Pogoda dopisała, więc impreza po raz kolejny okazała się frekwencyjnym sukcesem. - *Bardzo jestem z tego zadowolona i wdzięczna zarówno mieszkańcom, którzy się angażują, jak i sponsorom, bo bez nich ta impreza by się nie udała* - podkreśla Urszula

Czerwińska, sołtys Tarchalina, gdzie Dzień Dziecka się odbywał.

Czwarta edycja festynu obfitowała w atrakcje. Prócz harców na dmuchańcach, czy w kulach wodnych, czas dzieciom zajmowali animatorzy - było puszczenie mydlanych baniek, zabawy z chustą animacyjną, malowanie twarzy, przeciąganie liny oraz rzut piłką do celu. Każdy, kto chciał mógł zasiąść za kierownicą wozu strażackiego albo policyjnego. W czasie,

gdy najmłodsi zajęci byli zabawą, dorośli mieszkańcy mogli spróbować pyszności przygotowanych przez organizatorów festynu. - *Kilka lat temu wpadliśmy na pomysł, żeby łączyć wioski, postawiliśmy na integrację dzieci ze wszystkich miejscowości. To się udało - cieszy się dyrektor GCKSiT Maciej Ratajczak. I podkreśla, że każde dziecko obecne na festynie, a było ich około 500, otrzymało słodkości, owoce oraz kielbasę z rożna.* (ag)



Malowanie twarzy - każdy miał, co sobie zażyczył